

Zamiast mieszkań socjalnych rząd zbuduje noclegownie

4 listopada 2016

W Polsce jest 36 tys. osób bezdomnych. Większość z nich może liczyć jedynie na miejsce noclegowe w schronisku. Trafiają do nich również kobiety z dziećmi, byli więźniowie i osoby po eksmisjach. Większość z nich spędza w ośrodkach długie lata. Przygotowany przez rząd "Narodowy program Mieszkaniowy", tę patologiczną sytuację jeszcze pogłębi.

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa pisze w projekcie: „Z punktu widzenia spraw mieszkaniowych najważniejsze jest zapewnienie osobom bezdomnym schronienia, szczególnie w miesiącach zimowych”. I proponuje budowę nowych schronisk dla bezdomnych. Mają mieć 3 tysiące nowych miejsc noclegowych.

W tym czasie rząd panuje wybudowanie zaledwie 600 mieszkań chronionych dla ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym. Do tej pory, takich mieszkań jest w całej Polsce 2700 – stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. Co więcej, zapowiadane lokale dedykowane będą wychowankom domów dziecka i osobom z niepełnosprawnością, a nie wychodzącym z bezdomności.

Jakuba Wilczek, prezesa Ogólnopolskiej Federacji na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności uważa, że rząd nie ma pojęcia ani o tym, czym jest bezdomność, ani co z ludźmi wykluczonymi robić. – Skupienie się na dalszym rozwoju schronisk to zaprzepaszczenie szansy na przejście od pasywnej i kosztownej polityki polegającej na utrzymaniu bezdomnych w placówkach do polityki aktywnej, polegającej na jak najszybszym przywracaniu ich do społeczeństwa – powiedział Onetowi.

Pracujący z bezdomnymi uważają, że do rozwiązania problemu potrzebne są praca i mieszkania dedykowane konkretnym osobom bezdomnym. Takim, które pracując i mieszkając przez rok czy

dwa, pod okiem specjalistów będą wracać do samodzielnego życia.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu